

Bogumiła Zalewska-Opasińska

Podporucznik Władysław Dubielak – Żołnierz Niezłomny z powiatu gostynińskiego, stracony w rakowieckim więzieniu

Niepodległość i Pamięć 24/4 (60), 195-240

2017

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Bogumiła Zalewska-Opasińska

Szkoła Podstawowa im. Obrońców Dobrzykowa z 1939 r. w Dobrzykowie

Podporucznik Władysław Dubielak – Żołnierz Niezlomny z powiatu gostynińskiego, stracony w rakowieckim więzieniu

Słowa kluczowe

Powiat gostyniński, lata 1945–1955, Żołnierze Niezlomni, ppor. Władysław Dubielak, represje, pamięć

Streszczenie

W latach 1945–1947 na obszarze dawnego powiatu gostynińskiego prowadził aktywną działalność oddział Ruchu Oporu Armii Krajowej, pod dowództwem ppor. Władysława Dubielaka – „Myśliwego”. Liczył około 30 członków, podzielony był na trzy plutony. Likwidacja wspomnianego oddziału zbrojnego przez komunistyczny aparat bezpieczeństwa nastąpiła na przełomie 1946 i 1947 roku, kiedy większość Żołnierzy Niezlomnych aresztowano i poddano brutalnemu śledztwu, skazując ich na wieloletni pobyt w więzieniu. Dowódca oddziału, ppor. Władysław Dubielak zdołał opuścić przed aresztowaniem teren powiatu gostynińskiego i wyjechał na Ziemię Odzyskane. Po amnestii w 1947 roku, ujawnił się w Wojewódzkim Urzędzie Bezpieczeństwa Publicznego w Warszawie i zamieszkał we Wrocławiu. W 1949 roku przekroczył nielegalnie granicę, udając się do Niemiec Zachodnich i podjął współpracę z wywiadem brytyjskim. Aresztowany w 1954 roku na terenie ówczesnej NRD, przekazany władzom PRL, po trwającym kilka miesięcy śledztwie, został stracony w mokotowskim więzieniu. Artykuł przedstawia losy ppor. Władysława Dubielaka oraz stosowane wobec niego represje Urzędu Bezpieczeństwa, zakończone wykonaniem 27 października 1955 roku wyrokiem śmierci.

Życie poświęcić jest warto tylko dla jednej idei, idei wolności.
Jeśli walczymy i ponosimy ofiary, to dlatego, że chcemy właśnie żyć.
Ale żyć jako ludzie wolni, w wolnej ojczyźnie.
kpt. Zdzisław Broński, „Uskok”

W ostatnim okresie dostrzega się duże zainteresowanie losami Żołnierzy Wyklętych. Na rynku wydawniczym ukazuje się na ten temat wiele publikacji, powstają grupy rekonstrukcyjne i stowarzyszenia patriotyczne, przyjmujące za swoich patronów bohaterów antykomunistycznego podziemia niepodległościowego.

Dzięki działaniom podjętym przez zespół profesora Krzysztofa Szwagrzyka, wielu żołnierzom walczącym o suwerenną Polskę przywrócono tożsamość i elementarne prawo – do pochówku. Pomimo prowadzonych działań, wielu Żołnierzy Niezłomnych spoczywa wciąż w bezimiennych „dołach śmierci”, a bliscy nadal poszukują miejsca spoczynku ich szczątków.

Jednym z bohaterów antykomunistycznego podziemia, pochowanym w nieustalonym do tej pory miejscu, jest pochodzący z gminy Dobrzyków podporucznik Władysław Dubielak, konspiracyjny pseudonim „Myśliwy”, członek Polskiego Związku Powstańczego, następnie Armii Krajowej, w latach 1945–1947 dowódca oddziału Ruchu Oporu Armii Krajowej w dawnym powiecie gostyńskim, zgładzony w 1955 roku w rakowieckim więzieniu. Jak ustalił dr Jacek Pawłowicz, „Myśliwy” był „ostatnią osobą straconą w więzieniach PRL z przyczyn politycznych w okresie terroru stalinowskiego”¹.

Władysław Bolesław Dubielak urodził się 20 lipca 1924 roku w Górach Dobrzykowskich (obecnie – Małe Góry), w rodzinie rolniczej. Miejscowość należała wówczas administracyjnie do gminy Dobrzyków w powiecie gostyńskim (obecnie – powiat płocki). Był jedynym synem Jana (rocznik 1886) i Anny (rocznik 1892) z Marciniaków. Jego rodzice posiadali średniej wielkości gospodarstwo rolne (12 ha). 3 sierpnia 1924 roku został ochrzczony w świątyni pod wezwaniem Narodzenia Najświętszej Marii Panny w Dobrzykowie².

¹ Instytut Pamięci Narodowej w Warszawie (dalej: IPN), BU 0180/106.t.1, k. 1–35; J. Pawłowicz, *Zapomniani płocczanie(5). Władysław B. Dubielak*, „Sygnały Płockie” 2005, nr 20, s. 16.

² Archiwum Państwowe w Płocku (dalej: APP), Rejestr mieszkańców gminy Dobrzyków z 1932 r., sygn. 102; IPN, GK 919/1711 648/1/59, k. 93.

Władysław dorastał w rodzinie preferującej wartości chrześcijańsko-patriotyczne. Naprzeciwko jego domu znajdowała się zabytkowa kapliczka z 1730 roku, z cudownym źródłem i obrazem Matki Bożej, gdzie według przekazów historycznych rozpoczął się kult Dobrzykowskiej Pani³. Rodzina Dubielaków opiekowała się tym miejscem kultu, a Włodek od najmłodszych lat był zaangażowany w służbę liturgiczną w parafii pod wezwaniem św. Stanisława Biskupa Męczennika w Dobrzykowie, pełniąc rolę ministranta⁴.

W 1930 roku Władysław Dubielak rozpoczął naukę w siedmioklasowej Szkole Powszechnej w Dobrzykowie. Funkcję kierownika placówki pełnił wówczas Tadeusz Gross – patriota i społecznik, nauczyciel języka polskiego i historii, członek Rady Gminnej w Dobrzykowie i Rady Powiatowej w Gostyninie oraz stowarzyszeń katolickich, organizator tajnego nauczania w okresie okupacji hitlerowskiej⁵. Edukację w dobrzykowskiej Szkole Powszechnej przyszły żołnierz AK zakończył z dobrymi wynikami w 1937 roku⁶.

Na rok przed wybuchem II wojny światowej, Władysław Dubielak rozpoczął naukę w prestiżowym II Państwowym Gimnazjum im. Stanisława Małachowskiego w Płocku. Funkcję dyrektora placówki pełnił wówczas Franciszek Hilczer⁷. Dubielak zdążył uzyskać promocję do drugiej klasy gimnazjum, gdy dwaj agresorzy: Hitler i Stalin, na mocy paktu Ribbentrop–Mołotow, dokonali we wrześniu 1939 roku IV rozbioru Polski⁸.

Szkoła, harcerstwo i system wartości wyniesiony z domu rodzinnego ukształtowały osobowość i cechy charakteru Władysława oraz

³ Archiwum Parafii Dobrzyków (dalej: APD), *Kronika kapliczki w Małych Górach*, s. 3–5.

⁴ Relacja Wiktora Sumińskiego z 2016 r. Ze zbiorów własnych autorki.

⁵ Archiwum Akt Nowych w Warszawie (dalej: AAN), Związek Powiatów RP, sygn. 1027. Protokół z posiedzenia Rady Powiatowej w Gostyninie z dnia 6 grudnia 1934 r.; Z. Nowakowski, *Tajne nauczanie w Obwodzie Armii Krajowej Gąbin*, Płock 2008, s. 34–36.

⁶ IPN, BU 0891/613, k. 13–14.

⁷ IPN, GK 919/1711 648/1/59, k. 93–94; *Małachowianka. IX wieków płockiej szkoły*, Płock 2005, s. 60.

⁸ Zob. na ten temat: A.L. Szcześniak, *Zmowa. IV rozbiór Polski*, Warszawa 1990.



Rodzice Władysława Dubielaka – Jan i Anna, w początkach lat dwudziestych. Fotografia ze zbiorów rodzinnych

zadecydowały o tym, że obowiązek włączenia się w obronę ojczyzny był dla niego czymś naturalnym, niepodlegającym dyskusji⁹.

W dniach 12–15 września 1939 roku, w trakcie obrony lewego brzegu Wisły przez Oddział Wydzielony 5. Dywizji Piechoty pod dowództwem ppłk. dypl. Stanisława Sadowskiego, Władysław Dubielak uczestniczył jako ochotnik w walkach z Niemcami w okolicach Dobrzykowa i Radziwia¹⁰.

Po wojnie obronnej 1939 roku Dubielak zaangażował się wspólnie z kolegami w działania konspiracyjne. Polegały one na zbieraniu broni z pola walki w okolicach Dobrzykowa, sporządzaniu spisu poległych żołnierzy Września, kolportowaniu tajnych gazetek, wydawanych m.in. przez Narodową Organizację Wojskową oraz Polski Związek Powstańczy, później – Armię Krajową.

Najpierw prasę tę pozyskiwał Jan Grzywiński z Ludwikowa od braci Skrzosów w Gąbinie, a rozprowadzaniem zajmowali się: Władysław Florkiewicz, Stefan Kołodziejski, Wiktor Sumiński i Jan Wasilewski – z Koszółki oraz Michał Leliński z Ludwikowa¹¹.

Na przełomie 1939/40 roku zastępca sekretarza w Urzędzie Gminy w Dobrzykowie – Czesław Tomaszewski z Jordanowa (pseudonim „Sławek”) zaczął organizować oddział Polskiego Związku Powstańczego, który potem został włączony do Armii Krajowej. Po aresztowaniu przez Niemców Tomaszewskiego, dowództwo nad drużyną AK w Dobrzykowie objął Władysław Dubielak, przyjmując pseudonim „Biały”¹². Do jego oddziału należeli wówczas: Stanisław Durma, Feliks Gajewski, Jan Grzywiński, Jan Gorczycki, Władysław Jabłoński, Sylwester Młodziejewski, Władysław Ostrowski, Wiktor Sumiński, Władysław Zalewski¹³.

⁹ Zbiory własne autorki; Relacja Czesława Łyzińskiego z Górek z 2014 r.; Relacja Wiktora Sumińskiego z Prusimia z 2016 r.

¹⁰ J. Pawłowicz, op. cit.; J. Wojciechowski, *19. Pułk Piechoty „Odsiecz Lwowa“ w latach 1919–1939*, Pruszków 2015, s. 82–94; P. Wodtke, *Płock 1939*, Warszawa 2009, s. 49–62.

¹¹ IPN, BU 943/33, k. 7; A.M. Wrzezińska, *Ruch Oporu ZWZ-AK w Obwodzie Gąbin*, Sierpc 2010, s. 190–201; B. Zalewska-Opasińska, *Wiktor Sumiński – jeden z ostatnich Żołnierzy Wyklętych*, „Tygodnik Łobeski” 2015, nr 8, s. 8–9.

¹² IPN, BU 943/33, k. 7–141; A.M. Wrzezińska, op. cit., s. 190–191.

¹³ IPN, BU 943/33, k. 140; A.M. Wrzezińska, op. cit., s. 190–297.

W świetle wspomnień kpt. Antoniego Stańczaka – „Feliksa”, konspiracyjna placówka AK w Dobrzykowie była jedną z dziewięciu wchodzących w skład Obwodu ZWZ-AK Gąbin, utworzonego rozkazem nr 8 z 31 grudnia 1941 roku przez komendanta Polskiej Organizacji Zbrojnej Mazowsze III, ppłk. Mieczysława Teodorczyka – „Romana”¹⁴.

Oddział „Białego” zajmował się przenoszeniem podziemnej prasy okręgowej i centralnej, kolportażem lokalnego pisma „Na Zew”, utrzymywaniem łączności między poszczególnymi drużynami, doskonaleniem umiejętności posługiwania się bronią, tworzeniem punktów przerzutowych dla łączników, uciekinierów, „spalonych” konspiratorów. Organizował również pomoc dla aresztowanych, wysiedlonych, pozyskiwał broń i przekazywał ją dla konspiracji na terenie Generalnego Gubernatorstwa. Oprócz prowadzonej z kolegami działalności



Władysław Dubielak wraz z kolegą z Górek – Czesławem Łyzińskim.
Fotografia wykonana 15.02. 1942 r. Ze zbiorów Izby Pamięci Narodowej w Dobrzykowie

¹⁴ Ibidem, s. 296–297. Obwód Gąbin zrzeszał łącznie około 400 konspiratorów, w 11 plutonach, uzbrojonych w 50% w karabiny i pistolety oraz 2 ckm-y i 6 rkm-ów. Komendantem Obwodu był kpt. Antoni Stańczak. Jeden ckm, dwa rkm-y, 127 karabinów i dwie taśmy amunicji przekazano dla powstańców warszawskich.

konspiracyjnej, Dubielak pomagał rodzicom w pracach w gospodarstwie¹⁵.

We wrześniu 1941 roku rodzina Dubielaków została wysiedlona do wsi Karolew, w powiecie gostynińskim, a ich mienie przejął osadnik niemiecki – Gustaw Neitsch. Chcąc uniknąć wywózki na przymusowe roboty do Rzeszy, Władysław ukrywał się do 5 lutego 1942 roku¹⁶.

Od 7 lutego 1942 roku do 1 października 1942 roku Władysław Dubielak był zatrudniony w okupacyjnym Zarządzie Gminnym w Dobrzykowie, w dziale meldunkowym. Praca na tym stanowisku umożliwia organizowanie pomocy dla zagrożonych aresztowaniem osób, m.in. poprzez potajemne zameldowywanie lub wydawanie fałszywych wymeldowań¹⁷.

W sierpniu 1942 roku Dubielak, dowódca placówki AK w Dobrzykowie, odebrał w lesie w Górkach przysięgę od Wiktora Sumińskiego (pseudonim „Kropidło”), Stanisława Durmy („Brzoza”), Feliksa Gajewskiego („Wrona”), Jana Gorczyckiego („Kruk”), Jana Grzywińskiego („Szczerba”, „Brzoza”), Władysława Jakubowskiego, Kazimierza Młodziejewskiego, Sylwestra Młodziejewskiego („Zemsta”), Stanisława Pawlikowskiego („Grom”), Mariana Tomaszewskiego („Murzyn”), Władysława Zalewskiego („Władek”)¹⁸:

W obliczu Boga Wszechmogącego i Najświętszej Marii Panny, Królowej Korony Polskiej, kładę swe ręce na ten Święty Krzyż, znak męki i zbawienia i przysięgam być wiernym Ojczyźnie mej, Rzeczypospolitej Polskiej, stać nieugięcie na straży Jej honoru i o wyzwolenie Jej z niewoli walczyć ze wszystkich sił – aż do ofiary mego życia. Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej i rozkazom Naczelnego Wodza oraz wyznaczonemu przezeń Dowódcy Armii Krajowej będę bezwzględnie posłuszny, a tajemnicy niezłomnie dochowam, cokolwiek by mnie spotkać miało¹⁹.

¹⁵ Ibidem, s. 197–204, 295–298.

¹⁶ IPN, BU 0891/613, k. 13; 943/33, k. 214.

¹⁷ Ibidem.

¹⁸ IPN, BU 0180/106.t.1, k. 8–39; A.M. Wrzesińska, op. cit., s. 190–191.

¹⁹ Zbiory własne autorki; Kserokopia legitymacji Wiktora Sumińskiego.

Należy podkreślić, że przyjmując od podkomendnych przysięgę, Władysław Dubielak miał zaledwie osiemnaście lat.

Jesienią 1942 roku obszar gminy Dobrzyków przyłączono do większej jednostki administracyjnej – gminy Gąbin. Władysław Dubielak został przeniesiony przez Arbeitsamt do pracy na stanowisku kasjera, a następnie buchaltera w niemieckiej spółce rolniczej „Genossenschaft” w Gąbinie²⁰. W świetle relacji Stanisława Urbańskiego, ps. „Mocny”, żołnierza AK z placówki w Gąbinie, Dubielak często kupował większe ilości mąki, aby dostarczyć ją do Generalnego Gubernatorstwa²¹.

Wiosną 1944 roku „Biały” przygotowywał członków swojego oddziału do uczestnictwa w powstaniu warszawskim. W maju 1944 roku nadzorował wysłanie do Warszawy transportem wiślanym czterech skrzyń z karabinami, pistoletami i amunicją, zaś w sierpniu podjął z kolegami z konspiracji nieudaną próbę marszu na odsiecz powstańcom²².

O akcji tej wspominał żyjący jeszcze żołnierz z oddziału Dubielaka – Wiktor Sumiński – „Kropidło”:

Gdy wybuchło powstanie byliśmy powiadomieni, aby być w pogotowiu, żeby na rozkaz pójść na pomoc walczącej Warszawie, ale przyszła wiadomość, że Sowieci zatrzymują te oddziały, które szły do Warszawy i rozbrajają je. Rozkaz został więc odwołany²³.

31 sierpnia 1944 roku Władysław Dubielak został wywieziony przez okupanta do kopania okopów w miejscowości Karwosieki w powiecie plockim, skąd zbiegł na krótko przed nadejściem wojsk sowieckich²⁴. W tym czasie jego kolega z konspiracji – Jan Grzywiński – rozszyfrował i sporządził potajemnie dokumentację tworzonego przez okupanta systemu umocnień obronnych i licznych bunkrów w powiecie gostyńskim²⁵.

²⁰ IPN, BU 0891/613, k. 13.

²¹ A.M. Wrześcińska, op. cit., s. 200–201.

²² Ibidem; J. Pawłowicz, op. cit.

²³ Zbiory własne autorki; Życiorys Wiktora Sumińskiego z 15 czerwca 2004 r.

²⁴ IPN, BU 0891/613, k. 18; 943/33, k. 140.

²⁵ Cyt. za: A.M. Wrześcińska, op. cit., s. 202–203. Przygotowane przez Jana

Jednocześnie członkowie AK przygotowywali kadry do przejęcia kluczowych stanowisk w administracji samorządowej po zakończeniu wojny. Takie polecenie wydał im komendant Obwodu AK Gąbin – Antoni Stańczak, ps. „Feliks”, któremu podporządkowana była konspiracyjna placówka w Dobrzykowie²⁶.



Władysław Dubielak w okresie okupacji niemieckiej. Fotografia wykonana około 1942 roku. Ze zbiorów rodzinnych

Grzywińskiego szkice umocnień zostały wykorzystane w trakcie ofensywy Armii Czerwonej w styczniu 1945 r.

²⁶ J. Szczepański, *Dzieje Gąbina i okolic*, Gąbin–Pułtusk 2013, s. 503–506; A.M. Wrzeńska, op. cit., s. 193–204.

Po wkroczeniu na terytorium powiatu gostynińskiego oddziałów Armii Czerwonej, Władysław Dubielak nie rozwiązał, na rozkaz „Feliksa”, podległej mu placówki. Przystąpił do organizowania Zarządu Gminnego w Dobrzykowie, pracując do 22 marca 1945 roku na stanowisku sekretarza urzędu²⁷.

Postawa „wyzwolicieli” była dla społeczeństwa powiatu gostynińskiego szokiem. Regionalista i długoletni nauczyciel Liceum Ogólnokształcącego w Gąbinie, Jan Borysiak, tak zapamiętał pierwsze dni po wkroczeniu wojsk sowieckich:

Żołnierze radzieccy podpalili kilka domów. Spaliła się północna strona Starego Rynku(...) Krasnoarmiejcy nie pozwalali gasić pożarów, grożąc bronią każdemu śpieszącemu z pomocą. (...) Porozbijali sklepy niemieckie i polskie, będące pod zarządem niemieckim. Niejeden mieszkaniec Gąbina stracił wtedy wszystko. W mieście słychać było strzały. To żołnierze radzieccy strzelali na wiwat i postrach. (...) Niektórzy krasnoarmiejcy rabowali żywy inwentarz rolnikom. Ponieważ byli głodni, mięso świń, cieląt i owiec od razu piekli i smażyli. Słyszało się tu i ówdzie o większych rabunkach, a nawet i gwałtach. (...) Oficerowie z Armenii i innych republik azjatyckich ostrzegali przed bolszewikami z NKWD oraz opowiadali straszne rzeczy o prześladowaniach komunistycznych w ich krajach. Napełniało to słuchaczy trwogą²⁸.

Pod koniec marca 1945 roku Władysław Dubielak zwolnił się z pracy w Gminnej Radzie Narodowej w Dobrzykowie i przez kilka miesięcy prowadził gospodarstwo rodziców. W międzyczasie wstąpił do Związku Walki Młodych, pełniąc w Zarządzie Gminnym funkcję kierownika do spraw gospodarczo-administracyjnych, sportowych i przysposobienia wojskowego²⁹.

23 maja 1945 roku Dubielak objął funkcję zastępcy komendanta Posterunku Milicji Obywatelskiej w Dobrzykowie. Do MO wstąpił ochotniczo, realizując najprawdopodobniej polecenie swojego

²⁷ IPN, BU 0891/613, k. 13; B. Zalewska-Opasińska, *Niezlomni z Mazowsza*, „Tygodnik Płocki” 2015, nr 10, s. 21. Obowiązki wójta gminy w Dobrzykowie pełnił w tym okresie Michał Leliński.

²⁸ J. Borysiak, *54 rocznica wyzwolenia Gąbina*, „Echo Gąbina” 1999, nr 1, s. 1–2.

²⁹ IPN, BU 0891/613, k. 14.

przełożonego, pochodzącego z Lubelszczyzny ppor. Henryka Józwiaka, żołnierza AK, przerzuconego na teren Mazowsza w celu tworzenia podziemia niepodległościowego i prowadzenia działalności wywiadowczej w strukturach Milicji Obywatelskiej oraz Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa w Gostyninie.



Władysław Dubielak w 1945 r. Fotografia ze zbiorów rodzinnych

Ppor. Henryk Józwiak, pseudonim „Groźny”, pełnił wówczas rolę komendanta posterunku MO w Dobrzykowie, zaś Władysława Dubielaka mianowano zastępcą do spraw polityczno-wychowawczych³⁰. Wstępując do Milicji Obywatelskiej, Dubielak zataił informację o konspiracyjnej przeszłości w Polskim Związku Powstańczym i Armii Krajowej, przygotowując się, podobnie jak „Groźny”, do prowadzenia działalności wywiadowczej w strukturach aparatu represji³¹.

³⁰ Ibidem, k. 16–21. Na początku służby, przez 4 tygodnie Dubielak był członkiem grupy operacyjnej MO w Gostyninie.

³¹ IPN, BU 0891/613, k. 22. Marian Owczarek, Komendant Powiatowy MO, uważał, że Dubielak jest funkcjonariuszem „o średniej świadomości politycznej”.

O pracy w konspiracji poinformował jedynie swojego bezpośredniego zwierzchnika – Henryka Józwiaka³².

Brak akceptacji dla komunistycznego sposobu sprawowania władzy, stosowany przez służby bezpieczeństwa terror, wymuszanie na ludności realizacji obowiązkowych dostaw, skoordynowana akcja KBW, MO, UB, ORMO przeciwko działaczom partii opozycyjnych, konieczność organizowania samoobrony, częste rewizje w domach byłych żołnierzy AK, wzywianie do siedziby UB na wielogodzinne przesłuchania, przyczyniły się do powołania podziemnych struktur Ruchu Oporu Armii Krajowej w powiecie gostyńskim. Ich tworzeniem zajęli się: Władysław Dubielak oraz Adam Dubrawski vel Józef Mickiewicz – „Iskra”³³.

W końcu grudnia 1945 roku, na polecenie ppor. Henryka Józwiaka, członka Wojewódzkiego Sztabu ROAK, Władysław Dubielak powołał byłych podkomendnych ponownie do walki o niepodległość ojczyzny. Przyjmując pseudonim „Myśliwy”, zorganizował w ciągu dwóch miesięcy liczący około 30 żołnierzy oddział, podzielony na trzy kadrowe plutony. Funkcję dowódców plutonów pełnili: ppor. Leonard Kopro-wicz – ps. „Gwiazda”, Janusz Puternicki – „Wicher” oraz Adam Jan-kowski – „Dąb”

Formacja weszła w skład obwo-du ROAK o kryptonimie „Rybitwa”, obejmującego obszar trzech powiatów: gostyńskiego, łowickiego i sochaczewskiego. W oświadczeniu złożonym 11 kwietnia 1947 roku, w trakcie ujawnienia przed Wojewódzkim Urzędem Bezpieczeństwa Publicznego w Warszawie, Dubielak stwierdził:

„ostrożnym w przestrzeganiu tajemnicy służbowej”, „lojalnym w stosunku do istniejącego ustroju”, obowiązkowym w służbie, bez nałogów, „grzecznym w stosunku do przełożonych i interesantów”.

³² Ibidem, 943/33, k. 241–242.

³³ Adam Dubrawski był w czasie niemieckiej okupacji żołnierzem V batalionu 77. Pułku Piechoty AK w Okręgu „Nowogródek”, uczestnikiem operacji „Ostra Brama”. Na początku 1946 r. przybył jako „Józef Mickiewicz” (wraz z transportem repatriantów) na teren powiatu gostyńskiego i zamieszkał we wsi Sady. W czerwcu 1946 r. utworzył liczący 16 osób samodzielny oddział ROAK, prowadząc działalność na obszarze powiatu gostyńskiego i sochaczewskiego. Zob. na ten temat: K. Krajewski, T. Łabuszewski, J. Pawłowicz, *Ruch Oporu Armii Krajowej na Północnym Mazowszu 1945–1954*; wileczetropy.ipn.gov.pl/dowland/64/37590/esej, [dostęp: 21.01.2017].



Ppor. Henryk Józwiak – „Groźny”. Fotografia wykonana w latach 1945–1946. Ze zbiorów Izby Pamięci Narodowej w Dobrzykowie

Kontakt z nielegalną organizacją ROAK nawiązałem (...) w dniu 25 XII 45 r. przez Józwiaka Henryka, ps. „Groźny”, b. komendanta posterunku MO w Dobrzykowie, który wyjaśnił mi, że jest delegatem z okręgu i zadaniem jego jest zorganizować wszystkich byłych członków AK. (...) Moim obowiązkiem jest dotrzymać przysięgi rządowi londyńskiemu i nadal prowadzić walkę z obcymi rżadami. Ja, jako były dowódca drużyny, mam skupić wokół siebie z powrotem swych ludzi³⁴.

³⁴ IPN, BU 943/34, k. 227.

Oddział „Myśliwego” tworzyli przede wszystkim rolnicy, którzy na co dzień zajmowali się pracami w gospodarstwach rolnych, zaś na rozkaz dowódcy lub jego zastępcy (ppor. Leonarda Koprowicza) zbierali się w celu przeprowadzenia zaplanowanej akcji. Zamieszkiwali najczęściej na terenie Dobrzykowa lub okolicznych gmin: Gębina, Łącka, Pacyny. Część z nich miała mundury wojskowe, pozostali nosili ubrania cywilne³⁵. Według oświadczenia „Myśliwego”, jego oddział składał się z 23 żołnierzy i podlegał bezpośrednio Szefowi Sztabu Okręgu – mjr. „Maciejowi”³⁶.

O motywach, którymi kierowali się, wstępując do ROAK, świadczy fragment wypowiedzi Wiktora Sumińskiego:

Po rozwiązaniu AK, w 1946 roku za pośrednictwem swego kolegi zostałem zwerbowany do organizacji podziemnej Ruch Oporu Armii Krajowej, którą kierował Władysław Dubielak, ps. „Myśliwy”. Działalność wymierzona była przeciwko bolszewizacji Polski przez agenturę radziecką i ich sługusów pod nazwą UBP oraz podtrzymywaniu na duchu Narodu Polskiego³⁷.

Początkowo Władysław Dubielak łączył działania w konspiracji z pracą w Milicji Obywatelskiej. W styczniu 1946 roku, podczas pobytu w szkole milicyjnej przy Wojewódzkiej Komendzie MO w Otwocku, odwiedził go ppor. Henryk Józwiak „Groźny” i polecił mu wystąpić z milicji oraz zaangażować się całkowicie w działalność konspiracyjną³⁸.

³⁵ Ibidem, 0180/106 t. 1, k. 1–5; J. Pawłowicz, op. cit.

³⁶ IPN, BU 943/34, k.227. Oddział Władysława Dubielaka tworzyli: z Dobrzykowa – Stanisław Durma („Brzoza”), Feliks Gajewski („Burza”, „Wrona”), Władysław Jabłoński, Sylwester Młodziejewski („Zemsta”), Tadeusz Skroboszewski („Strzała”), Marian Tomaszewski („Murzyn”); z miejscowości Grabie Nowe – Jan Górczycki („Kruk”), Sylwester Kopeć, Władysław Zalewski („Władek”), z Koszelówki – Władysław Florakiewicz, Wiktor Sumiński („Kropidło”); ze wsi Zofiówka – Jan Żabka („Chrobry”), Stanisław Pawlikowski („Grom”), ze wsi Golonka – „Listek”, z Gębina – Leonard Koprowicz („Gwiazda”), Janusz Puternicki („Wicher”), Adam Jankowski („Dąb”), Józef Żółtowski („Szczerba”), Michał Borkowski („Włóczęga”), Tadeusz Leliński („Ryś”), Andrzej Rzepecki („Dąb”); ze wsi Rybie – Lechosław Pawlak („Zawisza”), Eugeniusz Boguszewski („Genek”).

³⁷ Zbiory własne autorki; Życiorys Wiktora Sumińskiego z 15 czerwca 2004 r.

³⁸ IPN, BU 943/33, k. 7.

15 stycznia 1946 roku Dubielak skierował prośbę o zwolnienie do Wojewódzkiej Komendy MO w Otwocku, argumentując decyzję „stanem po postrzale lewego nadgarstka i przedramienia” oraz stosownym zaświadczeniem lekarskim o niezdolności do służby. Cztery dni później został zwolniony z Milicji Obywatelskiej³⁹.

W trakcie ponadrocznej działalności, oddział ROAK „Myśliwego” przeprowadził na obszarze powiatu gostynińskiego 27 akcji skierowanych przeciwko komunistycznym strukturom władzy i aparatowi represji. Dokonał rozbrojenia 6 placówek MO i UB: w Gąbinie, Dobrzykowie, Łącku, Pacynie, Radziwiu i Szczawinie, pozyskując łącznie 28 sztuk broni, 5 tys. sztuk amunicji oraz rekwirując pieczętki, blankiety, doniesienia konfidentów, listy gończe, płaszcze wojskowe, maszyny do pisania, legitymacje służbowe funkcjonariuszy. Przeprowadził 17 akcji ekspropriacyjnych⁴⁰. Ukarał chłostą sześciu członków PPR, działacza Stronnictwa Ludowego, dziesięciu funkcjonariuszy MO i UB, sołtysa wsi Wincentów za „aktywne wypełnianie obowiązków” oraz trzech mieszkańców powiatu gostynińskiego „za rzekomą współpracę z UB”⁴¹.

Istotne przesłanki dla konspiracyjnej działalności żołnierzy ROAK na obszarze powiatu gostynińskiego można odnaleźć w trakcie analizy protokołów z posiedzeń Rad Narodowych z lat 1946–1947.

Wymownym przykładem bezprawnych działań aparatu represji było aresztowanie przez Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Gostyninie sekretarza gminy Dobrzyków, Edmunda Brzezińskiego, którego pomimo braku zarzutów przetrzymywano przez ponad dwa miesiące w areszcie i nie przywrócono do pracy.

Oburzenie społeczne wzbudziło wykluczenie z grona radnych wszystkich członków, delegowanych przez koła Polskiego Stronnictwa Ludowego, aresztowanie prezesa Zarządu Powiatowego PSL w Gostyninie – Jana Syski, zamordowanie znanego działacza PSL, Romana Markiewicza, wójta gminy Rataje, wywieranie presji na sołtysach

³⁹ Ibidem, BU 0891/613, k. 3–11.

⁴⁰ Ekspropriacja (łac. *expropriatio*) – przymusowe pozbawienie własności. W. Kopaliński, *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych*, Warszawa 1994, s. 144.

⁴¹ IPN, BU 0180/106 t. 1, k. 1–5; 943/33, k. 178.

w celu uzyskania jak najwyższej ściągłości podatków i kontyngentów⁴².

Szczególną aktywność oddział „Myśliwego” przejawiał w okresie poprzedzającym ogólnonarodowe referendum z 30 czerwca 1946 roku oraz przed ustalonymi na 19 stycznia 1947 roku wyborami do Sejmu Ustawodawczego⁴³.

Żołnierze ROAK z oddziału Władysława Dubielaka stanowili osłonę w trakcie zorganizowanego 15 czerwca 1946 roku wiecu PSL w Gostyninie. Podczas zgromadzenia nawoływano do bojkotu referendum i wznoszono wrogie wobec komunistycznej władzy okrzyki: „Bierut nic nie dajut!”, „PPR – to znaczy płatne pachołki Rosji!”, „Trzy razy »tak« czytaj wspak, a wyjdzie – trzy razy »kat!«”⁴⁴.

Instrukcje do podjęcia wymienionych działań „Myśliwy” otrzymywał z Wojewódzkiego Sztabu ROAK, którego członkiem pozostawał ppor. Henryk Józwiak.

Za przykład mogą posłużyć podpisane przez mjr. „Macieja” (Szefa Sztabu Wojewódzkiego ROAK), rozkazy nr 1458/46 i 1459/46 z 5 października 1946 roku, nakazujące przed wyborami do Sejmu ustalenie dokładnego planu alarmowego, zbadanie składu Komisji Wyborczych, sporządzenie planów lokali wyborczych, ustalenie ilości wojska, MO i UB wchodzących w skład ich ochrony. Zobowiązano dowódców oddziałów dywersyjnych, aby żołnierze byli gotowi do ewentualnego wyruszenia w pole, zaś od 10 listopada 1946 roku nie oddalali się z miejsca zamieszkania⁴⁵.

⁴² APP, Protokoły z posiedzeń Gminnej Rady Narodowej w Dobrzykowie, sygn. 7, k. 1–21; J. Szczepański, *Dzieje Gąbina i okolic*, Gąbin–Pułtusk 2013, s. 502–511; R. Turkowski, *Polskie Stronnictwo Ludowe w obronie demokracji 1945–1949*, Warszawa 1992, s. 148–149.

⁴³ IPN, BU 0180/106 t.1, k. 1–70; M. Osmałek, *Gostynin w latach 1945–1989*, [w:] *Dzieje Gostynina od XI do XXI wieku*, red. B. Konarska-Pabiniak, Gostynin 2010, s. 558–562.

⁴⁴ IPN, BU 0180/106 t. 1, k. 1–70; M. Osmałek, op. cit., s. 560.

⁴⁵ IPN, BU 0180/106 t. 1, k. 6–8.

Tabela nr 1

Wybrane akcje ekspropriacyjne oddziału „Myśliwego” w 1946 roku.

| Lp. | Miejsce przeprowadzonej akcji | Data | Dowódca akcji | Uwagi |
|-----|---|--|-----------------------|--|
| 1. | Browar w Ciecho- micach (gm. Łąck) | Kwiecień 1946 r. | Władysław Dubielak | Zabrano 50 tys. zł |
| 2. | Spółdzielnia Spo- żywców „Zgoda” w Gąbinie | W nocy z 2 na 3 sierpnia 1946 r. | Władysław Dubielak | Zarekwirowano towar na sumę 31 747 zł, zabrano 24 591 zł |
| 3. | Urząd Gminy w Dobrzykowie | Sierpień 1946 r. | Władysław Dubielak | Zabrano z kasy 3 tys. zł |
| 4. | Szkoła Rolnicza w Koszelewie (gm. Gąbin) | W nocy z 27 na 28 września 1946 r. | Władysław Dubielak | Zarekwirowano samo- chód ciężarowy |
| 5. | Budynek Państwo- wego Nadleśnictwa w Łącku | W nocy z 27 na 28 września 1946 r. | Władysław Dubielak | Zabranie z kasy 87 900zł |
| 6. | Spółdzielnia „Masztalerz“ w Łącku | W nocy z 27 na 28 września 1946 r. | Władysław Dubielak | Zabranie towaru o wartości 204 265 zł |
| 7. | Urząd Gminy w Łącku | W nocy z 27 na 28 września 1946 r. | Władysław Dubielak | Zabranie z kasy 12 025 zł, zdemolowa- nie telefonu |
| 8. | Pod Gąbinem, na samochód cięża- rowy, należący do WUBP w Byd- goszczy | Nocą z 26 na 27 października 1946 r. | Władysław Dubielak | Zabranie sortów mun- durowych o wartości 123 504 zł, zarekwiro- wanie dwóch automa- tów PPSZ |

Źródło: IPN, BU 0180/106 t. 1, k. 1–70.

Podczas niektórych akcji, np. napadu na posterunek MO w Radzi-
wiu (nocą z 26 na 27 października 1946 r.), oddział Władysława Dubie-
laka współdziałał z formacją Adama Dubrawskiego – „Iskry”. Grupa
licząca łącznie 25 żołnierzy ROAK, zarekwirowała wówczas 18 ka-
rabinów różnego typu, erkaem, PPSZ-ę, około 5000 sztuk amunicji,

zniszczyła portrety dostojników państwowych, dokumenty, przecięła linie telefoniczne, pobiła siedmiu funkcjonariuszy⁴⁶.

Część zarekwirowanych w trakcie akcji pieniędzy i towarów „Myśliwy” przekazywał do Wojewódzkiego Sztabu ROAK. Pozostałe kwoty służyły do zakupu broni i amunicji (m.in. od żołnierzy radzieckich), w celu dozbrojenia oddziału oraz podziału między członków formacji⁴⁷.

Jedną z najważniejszych akcji ekspropriacyjnych żołnierzy „Myśliwego” miała miejsce nocą z 11 na 12 października 1946 roku, w Państwowym Zakładzie Maszyn i Urządzeń Rolniczych we Lwówku. Zabrano wówczas z mieszkania dyrektora, Karola Prażki, kwotę 30 tys. zł oraz z kasy zakładu 25 tys. zł. Niestety, w jej trakcie doszło do dekonspiracji oddziału. Dowodzący akcją ppor. Leonard Koprowicz („Gwiazda”), został rozpoznany przez konfidenta UB o pseudonimie „Dąb”, który powiadomił o tym niezwłocznie PUBP w Gostyninie. Następstwem dekonspiracji było aresztowanie kilku żołnierzy ROAK w listopadzie 1946 roku, co doprowadziło do częściowego rozbicia oddziału Dubielaka⁴⁸.

Tak zapamiętała moment aresztowania Kalina Nowacka, córka Józefa Żółtowskiego, żołnierza ROAK z Gębina:

Bardzo przykrym i smutnym, zapamiętanym przeze mnie dniem był 16 listopada 1946 roku. Ciemno było, gdy do drzwi naszego mieszkania ktoś zaczął się głośno dobijać. Do mieszkania wpadło kilku milicjantów w mundurach i po cywilnemu. Była to na pewno godzina 5 rano, bo z głośnika popłynął polonez „Pożegnanie Ojczyzny” Ogińskiego. Do dziś, gdy go słyszę, przywołuje on tamte godziny lęku, strachu i niepokoju. Nas powyrzucano z łóżek, nie wolno było się ruszyć z miejsca, a oni plądrowali cały dom. Stałam przy Mamie i patrzyłam, jak robią rewizję. Wiadomo, w restauracji, nawet małej, są różnego rodzaju zapasy, to wszystko zabrali, ale co najważniejsze, zabrali mi Tatę. (...) W tamtym czasie zapanował ogromny strach w mojej rodzinie, Tatę zabrano i przewieziono do UB w Gostyninie, a potem do więzienia w Płocku. Przesłuchania trwały 10 miesięcy, proces odbył się dopiero pod koniec sierpnia 1947 roku⁴⁹.

⁴⁶ Ibidem, k. 68.

⁴⁷ IPN, BU 943/34, k. 228–231.

⁴⁸ Ibidem, 0180/106 t. 1, k. 54; J. Pawłowicz, op. cit.

⁴⁹ Zbiory własne autorki; *O moim Ojcu Józefie Żółtowskim – cichym bohaterze*. Wspomnienie Kaliny Nowackiej z Torunia, z 2009 r.

Oprócz Józefa Żółtowskiego („Szczerby”), UB aresztowało 16 listopada 1947 roku następujących członków ROAK: Michała Borkowskiego – „Włóczęgę”, Feliksa Gajewskiego – „Wronę”, Leonarda Koprówicza – „Gwiazdę”, Janusza Puternickiego – „Wichra” oraz Adama Jankowskiego – „Dęba”⁵⁰.

Osadzonych i torturowanych w areszcie PUBP w Gostyninie konspiratorów, próbowano odbić nocą 1 grudnia 1946 roku, podczas akcji pod Golonką koło Gąbina. Pod nieobecność „Myśliwego”, który przebywał wówczas z obawy przed aresztowaniem poza Mazowszem, dowództwo oddziału objął ppor. Henryk Józwiak – „Groźny”⁵¹.

Aby odwrócić uwagę funkcjonariuszy PUBP w Gostyninie od zaplanowanego miejsca akcji, część żołnierzy z oddziału Władysława Dubielaka wzięła udział w pozorowanym ataku na ratusz w Gąbinie, siedzibę władz administracyjnych i MO⁵². Pozostali próbowali zdobyć samochód w okolicach Golonki, planując dostać się do Gostynina i odbić z aresztu kolegów. Po przepuszczeniu ciężarówki ze zbożem, żołnierze ROAK zatrzymali samochód służbowy, którym przemieszczali się funkcjonariusze Urzędu Bezpieczeństwa z Gostynina. Wywiązała się strzelanina, w trakcie której zginął dowodzący akcją członek Wojewódzkiego Sztabu ROAK – ppor. Henryk Józwiak i jeden z funkcjonariuszy PUBP w Gostyninie – Jerzy Chrostek⁵³.

W świetle relacji Wiktora Sumińskiego szefowi UB udało się uciec, zaś dwóch funkcjonariuszy UB poddało się i dobrowolnie oddało broń żołnierzom ROAK, po czym zostali wypuszczeni. Ciało „Groźnego” członkowie oddziału „Myśliwego” okryli płaszczem i pochowali w tymczasowej mogile w lesie pod Gąbinem, w pobliżu miejsca akcji⁵⁴. Rankiem, uczestniczący w polowaniu myśliwi z Gąbina (m.in. Feliks Jankowski), natrafili na ślady krwi i świeżo usypany grób⁵⁵.

⁵⁰ IPN, BU 0180/106 t. 1, k. 1–70; *Ostatnie dni procesu nielegalnej organizacji ROAK*, „Jedność Mazowiecka” 1947, nr 47(125), s. 1–2.

⁵¹ IPN, BU 0180/106 t. 1, k. 18. Przed objęciem dowództwa Henryk Józwiak zdezerterował z MO.

⁵² Relacja Feliksa Jankowskiego z Gąbina z 2016 r.

⁵³ IPN, BU 0180/106 t. 1, k. 15–18.

⁵⁴ Zbiory własne autorki; Relacja Wiktora Sumińskiego z Prusimia z 2016 r.

⁵⁵ Relacja Feliksa Jankowskiego z Gąbina z 2016 r.

Jak ustalił dr Jacek Pawłowicz, ciało „Groźnego” zostało następnie przewiezione przez UB do Gostynina, sfotografowane i rzucone do dołu kloaczego. Przypuszczalnie szczątki „Groźnego”, żołnierza AK z Lubelszczyzny, jednego z najważniejszych organizatorów ROAK w powiecie gostyńskim, spoczywają do dziś na terenie dawnego PUBP, obecnie: Powiatowej Komendy Policji w Gostyninie⁵⁶.

Po akcji pod Golonką „Myśliwy” powrócił na teren powiatu gostyńskiego i wraz z pozostałymi członkami oddziału (około 10 osób) brał udział jeszcze w dwóch akcjach, przeprowadzonych nocą z 28 na 29 grudnia 1946 roku⁵⁷.

Dalszą działalność oddziału ROAK Władysława Dubielaka przerwały kolejne aresztowania. W dniach 1–14 stycznia 1947 roku, w trakcie obławy KBW, zostali zatrzymani: Stanisław Durma, Jan Gorczycki, Sylwester Kopeć, Tadeusz Leliński, Andrzej Matuszewski, Stanisław Pawlikowski, Wiktor Sumiński, Marian Tomaszewski, Władysław Zalewski, Jan Żabka⁵⁸.

Po kilkumiesięcznym pobycie w areszcie i poddaniu torturom podczas przesłuchań⁵⁹, Żołnierze Niezłomni z oddziału Władysława Dubielaka zostali skazani 1 września 1947 roku przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Warszawie (posiedzenie wyjazdowe odbyło się w Płocku, przewodniczył – kpt. Biedrzycki) na surowe kary. Dwaj z nich – Wiktor Sumiński („Kropidło”) i Leonard Koprowicz („Gwiazda”), otrzymali karę śmierci, zamienioną po zastosowaniu amnestii na 15

⁵⁶ Relacja Jacka Pawłowicza z 3 grudnia 2016 r., w czasie uroczystości odsłonięcia tablicy pamiątkowej, poświęconej ppor. Henrykowi Józwiakowi, na budynku Powiatowej Komendy Policji w Gostyninie.

⁵⁷ IPN, BU 0180/106 t. 1, k. 65–66; 943/34, k. 230–231. Podczas jednej – zarekwirowano towar wartości 3000 zł ze Spółdzielni „Masztalerz” w Wincentowie (gm. Łąck), w drugiej – pobito sołtysa wsi Wincentów „za aktywne wykonywanie obowiązków” oraz zabrano mu pistolet i flower. Według oświadczenia „Myśliwego” instrukcje do dalszych działań przekazał mu 15 grudnia 1946 r. łącznik ze Sztabu Okręgu „Rybitwa”.

⁵⁸ Ibidem, k. 8–39; *Ostatnie dni procesu nielegalnej organizacji ROAK*, „Jedność Mazowiecka” 1947, nr 47(125), s. 1–2.

⁵⁹ Zob. na ten temat: K. Rynkiewicz, *Bili go kilka dni, by wybić mu niepodległość z głowy*, „Gazeta Gryficka” 2013, nr 44, s. 8–9; B. Zalewska-Opasińska, *Niezłomni z Mazowsza*, op. cit., s. 21.

lat więzienia, pozbawienie praw publicznych i praw honorowych oraz utratę mienia na rzecz Skarbu Państwa. Dwaj kolejni: Janusz Puternicki („Wicher”) i Tadeusz Leliński („Ryś”) – karę dożywocia, złagodzoną w wyniku amnestii do 15 lat. Trzej następni – Adam Jankowski („Dąb”), Feliks Gajewski („Wrona”), Jan Gorczycki („Kruk”) – po 10 lat więzienia. Pozostałym wymierzono następujące kary: Władysławowi Zalewskiemu („Władkowi”) – 8 lat, Janowi Żabce („Chrobremu”) – 7 lat, Sylwestrowi Kopciowi – 5 lat, Michałowi Borkowskiemu („Włóczędzie”) – 1,5 roku⁶⁰.

Aresztowania podkomendnych i trudności w nawiązaniu kontaktów ze Sztabem Obwodu ROAK, zdecydowały o podjęciu przez Władysława Dubielaka decyzji o rozwiązaniu formacji i ujawnieniu się 11 kwietnia 1947 roku w Wojewódzkim Urzędzie Bezpieczeństwa Publicznego w Warszawie⁶¹. W trakcie oczekiwania na amnestię „Myśliwy” ukrywał się u kuzyna Andrzeja Milewskiego we wsi Kamionki, w powiecie płońskim, a następnie u innego kuzyna (również Andrzeja Milewskiego), we wsi Kuczbork, w powiecie mławskim⁶². W styczniu 1947 roku wyjechał z Kuczborka do Wrocławia i zatrzymał się do kwietnia tegoż roku u znajomego – Czesława Kasprzaka. W tym okresie posługiwał się zmienionym imieniem i nazwiskiem – Ryszard Jaworski⁶³.

Obowiązująca od 25 lutego 1947 roku ustawa o amnestii, przygotowana przez struktury Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego w oparciu o zapożyczone wzorce sowieckie, okazała się – wbrew terminologii prawniczej – nie aktem łaski, polegającym na całkowitym lub częściowym darowaniu kary za określone czyny, lecz okazją

⁶⁰ IPN, BU 0180/106 t. 1, k. 8–39; *Ostatnie dni procesu nielegalnej organizacji ROAK*, „Jedność Mazowiecka” 1947, nr 47(125), s. 1–2. Po zastosowaniu amnestii darowano karę Andrzejowi Matuszewskiemu, Marianowi Tomaszewskiemu i Stanisławowi Pawlikowskiemu, a z braku dowodów uniewinniono tymczasowo Józefa Żółtowskiego.

⁶¹ IPN, BU 0180/106, t. 1, k. 11–12; 943/33, k.134. Wraz z Władysławem Dubielakiem ujawnił się Sylwester Młodziejewski. Łącznie przed organami bezpieczeństwa ujawniło się 7 żołnierzy z oddziału „Myśliwego”.

⁶² IPN, BU 943/33, k. 7; J. Pawłowicz, op. cit.

⁶³ IPN, BU 943/33, k. 177–179, k. 214–216.



Władysław Dubielak na tle Mostu Poniatowskiego w Warszawie w 1948 r. Fotografia ze zbiorów rodzinnych

do rozbicia podziemia niepodległościowego i eliminacji najbardziej zaangażowanych w działania konspiracyjne dowódców i podkomendnych⁶⁴. W opinii Wojciecha Muszyńskiego symboliczny akt ujawnienia się żołnierzy podziemia niepodległościowego stanowił dla nich poważny problem psychologiczny, oznaczał bowiem moralną kapitulację przed przedstawicielami aparatu represji:

Procedura postępowania została tak pomyślana, że każda z osób, która podjęła decyzję o skorzystaniu z amnestii, musiała formalnie zaakceptować narzucony jej status „przestępcy”, czyli przyjąć propagandową wykładnię komunistów o legalności ich uzurpatorskiej władzy oraz nielegalnym („bandyckim”) charakterze podziemia niepodległościowego i swojego w nim udziału. (...) Powyższa procedura miała też na celu (oczywiście poza uzyskaniem informacji przydatnych dla UB do dalszych czynności operacyjnych przeciwko podziemiu) moralne zgnębienie ujawniającego się i uczynienie z niego do pewnego stopnia współnika aparatu terroru⁶⁵.

⁶⁴ Szeroko na ten temat: *Komunistyczne amnestie 1945–1947 – drogi do legalizacji czy zagłady?*, red. W.J. Muszyński, Warszawa 2012.

⁶⁵ *Ibidem*, s. 8–9.

Ujawnienie stwarzało okazję do pozyskania przez UB informacji zarówno o członkach „drugiej konspiracji”, jak i żołnierzach AK. We wrześniu 1946 roku prezes Obwodu WiN Ostrołęka ostrzegwał konspiratorów przed konsekwencjami ujawnienia się:

Wilk udaje jagnię! To judaszowskie czułe powitanki, srebrniki, wzniosłe mowy i nieczyste przez Koca i innych naganiaczy stalinowskich dawane obietnice – to fałszerstwo, maskowanie ukrytych zamiarów. Nie łudźcie się, że z chwilą podpisania podsuniętego wam świstka komuna zostawi was w spokoju! Musicie z nią „współpracować” dalej. Będziecie musieli wydawać swych wczorajszych przełożonych, podwładnych i kolegów. Wcisną wam w rękę broń i każą strzelać do braci⁶⁶.

„Myśliwy” doświadczył niebawem opisanych metod. Już dzień po ujawnieniu, UB próbowało go aresztować. Przez blisko tydzień ukrywał się na Mazowszu. Następnie wyjechał ponownie do Wrocławia. Podjął pracę magazyniera żywnościowego w Liceum Budowlanym we Wrocławiu, potem zaś referenta zakupu w elektrowni miejskiej⁶⁷. Można przypuszczać, iż pomimo zmiany miejsca zamieszkania, Władysław Dubielak pozostawał cały czas pod obserwacją Urzędu Bezpieczeństwa.

21 maja 1948 roku został aresztowany pod zarzutem nadużyć finansowych i sfalszowania zleceń magazynowych na węgiel oraz skazany 1 września 1948 roku przez Sąd Okręgowy we Wrocławiu na osiem miesięcy pozbawienia wolności⁶⁸.

W styczniu 1949 roku Dubielak opuścił więzienie i przyjechał do rodziców. Do maja tegoż roku przebywał na terenie gminy Dobrzyków⁶⁹. W tym czasie odwiedził kolegów z konspiracji: Sylwestra Młodziejewskiego i Jana Gorczyckiego.

Kilkakrotnie spotkał się z kolegą z Ludwikowa, Janem Kołodziejskim, którego żona, obywatelka USA, przebywała wraz z dzieckiem w Stanach

⁶⁶ Odpis odezwy z września 1946 r. kpt. Aleksandra Bednarczyka „Adama”, prezesa Obwodu WiN Ostrołęka, skierowanej do konspiratorów, którzy ujawnili się w czasie „dzikiej” amnestii w powiecie ostrołęckim. Ibidem, s. 419–420.

⁶⁷ IPN, BU 943/33, k. 177–179, k. 214–216; J. Pawłowicz, op. cit.

⁶⁸ IPN, BU 943/34, k. 133–225. W świetle zeznań Dubielaka, wcześniej skradziono mu kwotę 80 tys. zł i zmuszony był sprzedać węgiel na czarnym rynku, aby spłacić dług wobec elektrowni.

⁶⁹ IPN, BU 943/33, k. 215–216.

Zjednoczonych. Kołodziejski podejmował starania o uzyskanie zezwolenia na legalny wyjazd z kraju do rodziny. Władze PRL-u odmówiły zgody na emigrację, toteż Kołodziejski szukał możliwości nielegalnego przekroczenia granicy do Niemiec, skąd zamierzał wyjechać do USA⁷⁰.

Pod koniec maja 1949 roku „Myśliwy” powrócił do Wrocławia i zamieszkał przy ul. Żeglarskiej 25, u znajomego z więzienia, Józefa Gabrata. W sierpniu 1949 roku przybył tu także Jan Kołodziejski. Wspólnie snuli plany ucieczki do Niemiec Zachodnich. Po przestudiowaniu mapy, postanowili przekroczyć granicę w pobliżu przejścia granicznego Zasięki – Forst.

Podejmując decyzję o ucieczce z Polski, Dubielak brał pod uwagę, że komunistyczne służby nie darują mu konspiracyjnej działalności w AK i ROAK. Można przypuszczać, że aresztowanie „Myśliwego” było kwestią najbliższych miesięcy. Zapewne myślał też o bezpieczeństwie rodziców, bowiem UB często „gościło” nie tylko w jego domu rodzinnym, ale również u krewnych, próbując zwerbować ich do współpracy, w zamian za obietnicę dobrobytu⁷¹.

5 września, po uprzednim zaopatrzeniu się w żywność, „Myśliwy” wyjechał z Kołodziejskim do Żar. Wędrując tylko wieczorem i wczesnym rankiem (resztę doby poświęcali na odpoczynek), dotarli 7 września do miejscowości Mużaków. Wieczorem przeszli w bród Nysę Łużycką, przekraczając w ten sposób granicę. Pieszko udali do Cottbus, a następnie pociągiem do Berlina⁷².

9 września dotarli na dworzec kolejowy Charlottenburg w Berlinie. Korzystając z pomocy jednego z niemieckich handlarzy walutą, Dubielak udał się do siedziby IRO (International Refugee Organization⁷³), gdzie został zarejestrowany jako uchodźca polityczny z Polski. Zanim wydano mu zaświadczenie, skierowano go do amerykańskiej placówki

⁷⁰ Ibidem, k. 131–134.

⁷¹ Zbiory własne autorki; Relacja Katarzyny Dubielak z listopada 2001 r. Tekst autoryzowany.

⁷² IPN, BU 943/34, k. 131–133, k. 276–277.

⁷³ International Refugee Organization – działająca w latach 1947–1952 międzynarodowa organizacja humanitarna, której celem było niesienie pomocy tzw. dipisom (Displaced Persons) – osobom, które w wyniku wojny znalazły się poza swoim państwem i pragnęły powrócić do ojczyzny lub wyemigrować do innych krajów.



Władysław Dubielak (pośrodku) z kolegami w marcu 1948 r. we Wrocławiu (pierwszy od lewej – Jan Kołodziejski). Fotografia ze zbiorów rodzinnych

wywiadowczej, w której został przesłuchany odnośnie personaliów, życiorysu, działalności konspiracyjnej, okoliczności przekroczenia granicy polsko-niemieckiej oraz dyslokacji jednostek wojskowych na terenie Wrocławia.

Do połowy lutego 1950 roku „Myśliwy” korzystał z zapomogi na wynajem mieszkania w Berlinie. Wyżywienie otrzymywał w stołówce Czerwonego Krzyża⁷⁴. Następnie został przyjęty do obozu dla uchodźców przy Albrechtstrasse w Berlinie Zachodnim. W początkach marca obóz, w którym przebywali głównie Polacy, został przeniesiony na Rothenburgstrasse. Tu pozostał do po-

⁷⁴ IPN, BU 943/33, k. 14–18. Jan Kołodziejski wyjechał w styczniu 1950 r. do USA.

łowy marca. W trakcie pobytu w obozach dla uchodźców, poznał przedstawiciela ekspozytury „Towarzystwa Pomocy Polakom”, Kazimierza Kalzbada, który dostarczył mu dokumenty uprawniające do przejazdu przez obszar NRD i zaproponował pomoc w znalezieniu pracy w ośrodku wywiadowczym w Barkhausen, na terenie Niemiec Zachodnich⁷⁵.

W drugiej połowie marca 1950 roku, po przyjeździe do Barkhausen, Władysław Dubielak został zawerbowany przez szefa placówki – mjr. Stanisława Laurentowskiego (ps. „Stanisław Lorenc”) do prowadzenia działalności wywiadowczej na rzecz rządu londyńskiego i wywiadu brytyjskiego⁷⁶. Placówka wchodziła w skład planowanej sieci wywiadu w Europie Zachodniej i Południowej, której celem było pozyskiwanie na rzecz Brytyjczyków informacji dotyczących krajów znajdujących się w sowieckiej strefie wpływów, ze szczególnym uwzględnieniem Polski.

„Myśliwy” otrzymał od Lorenca polecenie wyjazdu do Berlina Zachodniego, gdzie wyszukiwał na terenie funkcjonujących tu obozów uchodźców z Polski, przesłuchiwał ich, typował do pracy wywiadowczej, podejmował przesyłki od agentów, organizował kanały przerzutowe do kraju. Zwierzchnikiem „Myśliwego” był na początku mjr Ludwik Świder (ps. „Johann Puk”)⁷⁷, później zastąpił go Czesław Karaś (vel Kropidłowski), kierownik placówki wywiadowczej w Berlinie Zachodnim. We wspomnianym okresie Dubielak zamieszkiwał

⁷⁵ IPN, BU 943/34, k.90.

⁷⁶ IPN, BU 943/33, k. 175–176. Ośrodek w Barkhausen podlegał gen. Stanisławowi Kopańskiemu, szefowi centrali wywiadowczej rządu emigracyjnego w Londynie. Środki na jego działalność pochodziły z zapasów skarbu narodowego, wywiezionego w 1939 r. z Polski. Od 1952 r. utrzymanie placówki subsydiował bezpośrednio wywiad brytyjski.

⁷⁷ Ludwik Świder – mjr, oficer zawodowy Wojska Polskiego, od 1938 roku kierownik wywiadu w Samodzielnym Referacie Informacyjnym w Łodzi, we wrześniu 1939 roku internowany w Rumunii, od 1941 roku więziony w Niemczech. Od 1950 r. etatowy pracownik ośrodka wywiadowczego w Barkhausen. Aresztowany 23.07.1951 r. przez służby sowieckie na terenie Berlina. Stracony 19 grudnia 1952 r. w mokotowskim więzieniu. Szczątki mjr. Świdra odnaleziono na „Łączce” 23.05.2013 r., <http://ipn.gov.pl/aktualności/9232>, ośmiu-bohaterów-odzyskało-nazwiska-28-wrzesnia-2014, [dostęp: 21.02.2017].

w obozie dla uchodźców przy Rothenburgstrasse 18, otrzymując miesięczne wynagrodzenie w wysokości 200 marek⁷⁸.

Początkowo realizował zadania wywiadowcze pod własnym nazwiskiem. W latach 1951–1953 posługiwał się zachodnioniemieckim dowodem osobistym oraz paszportem międzystrefowym, umożliwiającym przemieszczanie z Berlina do Niemiec Zachodnich, na nazwisko Paul Kleinitz⁷⁹.

Można przypuszczać, iż służba wywiadowcza nie spełniała oczekiwań Władysława Dubielaka. W lipcu 1950 roku podjął decyzję o przerwaniu współpracy z wywiadem. Samowolnie opuścił Berlin Zachodni i wraz z jednym z uchodźców, Zdzisławem Herodem, byłym funkcjonariuszem PUBP w Międzyrzeczu, próbował przedostać się do Danii. Po przekroczeniu granicy uciekinierzy zostali zatrzymani przez policję duńską, a następnie przekazani policji niemieckiej i osadzeni w areszcie we Flensburgu. Stąd angielska żandarmeria wojskowa zabrała ich do Barkhausen .

Po krótkiej rozmowie z szefem ośrodka wywiadowczego i trzytygodniowym pobycie w wojskowym areszcie w Bad-Oyenhausem, 1 września 1950 roku „Myśliwy” został skierowany do Kompanii Wartowniczej nr 4506 w Zeilshiem koło Frankfurtu nad Menem. Tu pełnił rolę wartownika do 15 kwietnia 1951 roku⁸⁰.

Kompania była częścią Polskich Oddziałów Wartowniczych (tzw. „Labor Service Company”) przy armii amerykańskiej. Liczyła około 300 osób, głównie Polaków i kilku Słowaków, byłych jeńców wojennych oraz uciekinierów politycznych z kraju, ochraniała budynki amerykańskiego kontrwywiadu, drukarnię, pociąg sanitarny, magazyny wojskowe, place i ponemieckie lotnisko oraz

⁷⁸ IPN, BU 943/33, k. 100–104. Punktem kontaktowym dla agentów był najczęściej hotel „Post” w Berlinie. W trakcie przesłuchania uciekinierów, Dubielak pozyskiwał informacje o sytuacji politycznej i gospodarczej w Polsce; P. Skubisz, *Aparat bezpieczeństwa wobec żołnierzy polskich jednostek pomocniczych przy armii amerykańskiej po II wojnie światowej*, [w:] *Polskie Oddziały Wartownicze przy armii amerykańskiej w latach 1945–1989*, red. M. Mazanek-Wilczyńska, P. Skubisz, H. Walczak, Szczecin 2016, s. 236–245.

⁷⁹ IPN, BU 943/33, k. 219–221.

⁸⁰ Ibidem, k. 14–18; k. 55–56; 943/34, k. 68. Dowódcą Kompanii Wartowniczej nr 4506 był kpt. Kazimierz Rogoziński.

– wspólnie z żandarmerią wojskową – rezydencję Wysokiego Komisarza⁸¹.

Żołnierze Polskich Oddziałów Wartowniczych byli uzbrojeni w lekką broń i umundurowani w ufarbowane na czarno mundury amerykańskie z polskimi orzełkami i naszywkami „Poland”. Ich dowódcą był nominalnie płk Franciszek Sobolta⁸², faktycznie podlegali dowództwu amerykańskiemu. Czas pracy wartowników wynosił 48 godzin w tygodniu. Za służbę otrzymywali miesięcznie 186 marek, z czego część wpłacali dobrowolnie na fundusz oświatowo-społeczny, z którego wydawano prasę i fundowano stypendia dla studentów i pisarzy⁸³.

W trakcie służby „Myśliwy” otrzymał kilka dni urlopu i wyjechał amerykańskim samochodem wojskowym do Verdun, aby odwiedzić znajomych ze stacjonującej tu Kompanii Wartowniczej: Zenona Grabowskiego, Leona Karolaka, Tadeusza Karwowskiego i Janusza Kowalskiego⁸⁴.

16 kwietnia 1950 roku Władysław Dubielak został zwolniony przez dowódcę Centrum Kompanii Wartowniczych – płk. Piotrowskiego ze służby i skierowany ponownie do ośrodka wywiadowczego w Barkhausen. Mjr Lorenc polecił mu wynająć prywatną kwatery w Berlinie Zachodnim i powrócić do pracy wywiadowczej pod pseudonimem Paul Klenitz.

⁸¹ Ibidem, k. 55–56.

⁸² IPN, BU 943/33, k. 66–67; W czasie II wojny światowej płk Franciszek Sobolta był dowódcą 61. Pułku Piechoty. Ranny 15.09.1939 r., w trakcie obrony lewego brzegu Wisły pod Dobrzykowem, przebywał następnie w oflagu VII A w Murnau (Bawaria). Po uwolnieniu z oflagu został 1.08.1945 r. komendantem obozu byłych jeńców polskich w Stuttgarcie, po czym organizował Polskie Oddziały Wartownicze przy 7. Armii USA. Pod jego dowództwem znalazły się później wszystkie oddziały wartownicze w amerykańskiej strefie okupacyjnej. Zmarł w 1963 r. w Heidelbergu. Szeroko na ten temat: H. Walczak, *Kilka epizodów z czasów służby wojskowej w I Brygadzie Legionów i w armii II Rzeczypospolitej płk. Franciszka Sobolty – dowódcy Polskich Oddziałów Wartowniczych przy armii amerykańskiej w Niemczech*, [w:] *Polskie Oddziały Wartownicze przy armii amerykańskiej...*, op. cit., s. 15–24.

⁸³ Zob. na ten temat: J.A. Radomski, *Polskie Oddziały Wartownicze przy armii amerykańskiej w latach 1945–1989 w historiografii polskiej*, [w:] *Polskie Oddziały Wartownicze przy armii amerykańskiej...*, op. cit., s. 9–15.

⁸⁴ IPN, BU 943/33, k. 68–69.

Dubielak otrzymywał materiały wywiadowcze poprzez skrzynkę kontaktową w restauracji „Heinrich” i przysyłał je pocztą lotniczą do Barkhausen, wynajmował mieszkania dla oczekujących na przetrzymanie do Polski agentów, tworzył skrzynki kontaktowe, m.in. na terenie Berlina Zachodniego, Wschodniego, Hamburga, Rostoku⁸⁵.

Na przełomie 1951 i 1952 roku poznał w Berlinie Zachodnim przyszłą żonę – Christę Fleischer (ur. 1929 r. w Berlinie). W tym czasie pracowała ona jako pomoc domowa u jednego z lekarzy. 24 marca 1953 roku zawarł z nią w Berlinie związek małżeński⁸⁶.

Z uwagi na załatwianie formalności związanych z zawarciem związku małżeńskiego, koniecznym stał się powrót do swojego nazwiska. Dzięki pomocy wywiadu angielskiego 25 marca 1953 roku otrzymał paszport zachodnioniemiecki na nazwisko Władysław Dubielak, którym posługiwał się do chwili aresztowania, tj. 10 września 1954 roku⁸⁷.

Członkowie Polskich Oddziałów Wartowniczych znajdowali się od początku w polu zainteresowania komunistycznego aparatu bezpieczeństwa. Do inwigilacji kompanii wartowniczych wydzielono dwa pionierzy UB: wywiadowczy (Departament VII MBP i Departament I KdsBP/MSW) oraz kontrwywiadowczy (Departament I MBP i Departament II KdsBP/MSW). Żołnierze Kompanii Wartowniczych byli dyskredytowani w oczach opinii publicznej w kraju jako zdrajcy, którzy sprzeniewierzyli się ojczyźnie⁸⁸.

Jednocześnie działania agenturalne MBP, jak również aresztowanie i przesłuchiwanie członków oddziałów wartowniczych, pozwalało uzyskać szczegółowe informacje o dyslokacji amerykańskich wojsk, liczbie kompanii wartowniczych, ochronianych obiektach, składach broni, amunicji, magazynach. Agentura UB dysponowała oryginalnymi adresami, numerami telefonów, charakterystykami zarówno oficerów, jak i żołnierzy. Inwigilowano zwłaszcza tych wartowników, którzy podjęli pracę wywiadowczą.

⁸⁵ Ibidem, k. 19–22.

⁸⁶ Ibidem, k. 273.

⁸⁷ Ibidem, k. 103–104; k. 287.

⁸⁸ Zob. na ten temat: P. Skubisz, *Aparat bezpieczeństwa wobec żołnierzy polskich jednostek pomocniczych przy armii amerykańskiej po II wojnie światowej*, [w:] *Polskie Oddziały Wartownicze przy armii amerykańskiej...*, op. cit., s. 235–252.

Tak stało się również w przypadku Władysława Dubielaka, w stosunku do którego już w 1951 roku aparat represji podjął akcję operacyjną z wykorzystaniem kilku agentów. Przeniknęli oni do kręgu znajomych Dubielaka, śledząc każdy jego ruch i opracowując doniesienia agenturalne do kraju⁸⁹.

Szeroko zakrojone działania, zmierzające do aresztowania byłego dowódcy ROAK, UB podjęło wiosną 1951 roku, w związku z rzekomym przygotowywaniem się przez Dubielaka do przekroczenia granicy z Polską. Spodziewano się, że może dotrzeć do kraju przy pomocy pływających po Odrze barek. W związku z tym WUBP w Szczecinie wydał miejscowemu szefowi PUBP polecenie, aby „wzmóc kontrolę



Ślub Władysława Dubielaka z Christą Fleischer. Berlin, 23 marca 1953 r. Po lewej stronie panny młodej – jej bratowa. Od lewej strony pana młodego: brat Christy, jej mama – Maria z Leszczyńskich, ojciec – Max Fleischer oraz koledzy Władysława Dubielaka. Pierwszy od lewej przypuszczalnie mjr Stanisław Laurentowski. Fotografia ze zbiorów rodzinnych

⁸⁹ IPN, BU 01251/255 5165/III, k. 3–100.

przy pomocy posiadanej na barkach agentury”, a w przypadku pojawienia się Dubielaka, „dyskretnie aresztować i natychmiast powiadomić Wydział I WUBP”⁹⁰. Prowadzona do sierpnia 1951 roku akcja zakończyła się fiaskiem; Władysław Dubielak pozostał w Berlinie Zachodnim, gdzie realizował zadania wywiadowcze, zlecone przez mjr. Stanisława Lorencę.

W związku z dekonspiracją, w marcu 1953 roku ośrodek wywiadowczy w Barkhausen został przeniesiony przez Anglików do Rattingen koło Düsseldorfu⁹¹. W maju 1953 roku „Myśliwy” został skierowany przez Lorenca do Bawarii, w celu utworzenia wiodących przez Czechosłowację do Polski dróg przerzutowych dla agentów⁹². Zamieszkał z żoną w miasteczku Fürstenfeldbruck, w odległości 25 km od Monachium. Celowo wybrał na miejsce osiedlenia się miejscowość na uboczu, gdzie nie był jeszcze rozpoznany przez agentów. Tu w lipcu 1953 roku urodziła mu się córka Basia⁹³.

Dubielakowi nie udało się zorganizować drogi przerzutowej przez Czechosłowację ani zwerbować chętnych osób do współpracy wywiadowczej. W związku z założeniem rodziny pragnął zakończyć pracę w wywiadzie. W jednym z zeznań stwierdził: „Osobiście chciałem już zaniechać dalszej działalności szpiegowskiej i dlatego też nie przykładałem większej wagi do powierzonych mi (...) zadań”⁹⁴.

Brak efektów w pracy zawodowej stał się przyczyną wezwania Dubielaka do ośrodka wywiadowczego w Rattingen i jego zwolnienia z dniem 1 października 1953 roku. Po powrocie do Fürstenfeldbruck trudnił się pokątnym handlem, zaś żona podjęła pracę jako pomoc domowa.

⁹⁰ IPN, SZ 009/339, k. 3–5.

⁹¹ IPN, BU 943/33, k. 219–221.

⁹² Ibidem, k. 175–176.

⁹³ Ibidem, k. 202; Zbiory własne autorki; Relacja Tadeusza Dubielaka z Dobrzykowa, z lutego 2017 roku.

⁹⁴ Ibidem, k. 202.



Zdjęcie Władysława Dubielaka z dedykacją na odwrocie: „Kochanym Rodzicom, na pamiątkę, Władek”. Berlin, marzec 1952 r. Ze zbiorów rodzinnych

W maju 1954 roku, na skutek trudnych warunków materialnych, zgłosił się ponownie do służby w Kompanii Wartowniczej nr 4002, tym razem na terenie Kaiserlautern, w południowo-zachodniej części Niemiec. Tu przebywał do 15 lipca 1954 roku⁹⁵. Wymieniona kompania była jedną z sześciu formacji wchodzących w skład Centrum Kompanii Wartowniczych nr 6950. Ochraniały one magazyny z amunicją, urządzeniami szpitalnymi i medykamentami, warsztaty naprawy samochodów wojskowych oraz sprzęt wojskowy, należący do VII armii amerykańskiej⁹⁶.

⁹⁵ Ibidem, k. 57–58; k. 283–284.

⁹⁶ Ibidem, k. 66–67.

Po zwolnieniu ze służby (na własną prośbę, z powodu niskiego uposażenia), Władysław Dubielak wyjechał do Berlina. Utrzymywał się z handlu „na czarnym rynku”, pośrednictwa w sprzedaży sprowadzonymi z NRD zegarkami, aparatami fotograficznymi, przyrządami optycznymi, spotykał się i rozmawiał z osobami, które powróciły z Polski, m.in. na temat stosowanych przez władze PRL-u represji⁹⁷.

Być może rozważał podjęcie decyzji o ujawnieniu swej działalności w Polskiej Misji Dyplomatycznej (taką sugestią przekazał podczas składania zeznań). Żona z córką pozostawały w tym czasie w dalszym ciągu w Fürstenfeldbruck, w Bawarii.

Dzięki rozległej sieci agenturalnej, UB przez cały czas śledziło działalność „Myśliwego”. W styczniu 1953 roku komunistyczne organa represji podjęły kolejną próbę jego zatrzymania. Miejsce ówczesnego zamieszkania Dubielaka w Berlinie wskazał agent „Walaszewski”. W marcu 1953 roku Naczelnik Wydziału II Departamentu I Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego w Warszawie polecił opracować



„Myśliwy” z córką Basią. Fürstenfeldbruck, luty 1954. Fotografia ze zbiorów rodzinnych

⁹⁷ Ibidem, k. 126–127.



Żona „Myśliwego” – Krysia. Fürstenfeldbruck, 1953–1954. Fotografia ze zbiorów rodzinnych

do werbunku kilku pracowników żeglugi w Szczecinie, wywodzących się z Dobrzykowa i okolic, w celu uzyskania informacji o miejscu pobytu Dubielaka i jego działalności. 6 czerwca 1953 roku udało się zawerbować do współpracy jednego z dawnych znajomych Dubielaka – informatora o pseudonimie „Rybak”. Pomimo regularnych kontaktów z prowadzącym go oficerem, nie przekazał on istotnych informacji operacyjnych, w związku z czym 5 kwietnia 1954 roku zakończono z nim współpracę⁹⁸.

W ramach prowadzonej operacji pod kryptonimem „Gra” planowano wykorzystać wiedzę, którą mogła posiadać o „Myśliwym” rodzina i znajomi. Zawerbowano na informatorów kolejne osoby: „Jarzyńskiego”, „Krasnodębskiego”, „Macieja”, „Matejkę”, „Ognia”, „Sosnę”, „Zająca”. Wśród nich znaleźli się m.in. dwaj byli żołnierze ROAK,

⁹⁸ Ibidem, k. 30–50.

dwóch dalszych krewnych, uczeń gimnazjum, przebywający na stacji u jednego z wujków „Myśliwego”, znajomi. Regularnie cenzurowano korespondencję „Myśliwego” do rodziców, rodziny i znajomych. Kopiowano listy rodziców i rodziny do byłego żołnierza AK, zmieniając niejednokrotnie treść. Rozpytywano mieszkańców Dobrzykowa i okolic o rodziców, próbowano (bezsukutecznie!) umieścić obcych informatorów u sąsiadów⁹⁹. Aresztowanie „Myśliwego” pozostawało tylko kwestią czasu.

10 września 1954 roku Władysław Dubielak został zatrzymany przez Służbę Bezpieczeństwa NRD¹⁰⁰. Cztery dni później przekazano go władzom PRL-u i osadzono w „Więzieniu Warszawa I” na Mokotowie. Przesłuchania, prowadzone przez kpt. Tadeusza Piaskowskiego, oficera śledczego Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego w Warszawie, rozpoczęły się 15 września 1954 roku i trwały do 30 kwietnia 1955 roku. W trakcie zbierania materiału dowodowego przesłuchano Władysława Dubielaka aż 75 razy. Najczęściej przesłuchiowano go dwa razy dziennie, po kilka godzin. Instrukcje do prowadzenia przesłuchania otrzymywał kpt. Piaskowski od zwierzchników:

Dubielak zeznaje o ludziach z różnych ośrodków, o ich działaniu mówi, jak jakiś obserwator z boku. Nie wspomina ani słowa o swoim z nimi współdziałaniu, nie mówi, skąd takie czy inne fakty są mu wiadome. (...) Wydaje mi się słusznym, aby już teraz nie zawęźać tematu o sam fakt znajomości, a żądać osobistych lub organizacyjnych powiązań w działalności wywiadowczej. Przyzwyczajmy jednak Dubielaka do wyczerpujących zeznań, stosujmy szereg zaczepek do dalszej inwigilacji¹⁰¹.

Akt oskarżenia został przygotowany przez kpt. Piaskowskiego w dniu 7 maja 1955 roku, zaś „Myśliwy” zapoznał się z nim 28 maja 1955 roku¹⁰². Postawiono mu zarzut „zbrodni z art. 6. i 7. Dekretu z dnia 13 czerwca 1946 roku”, zwanego potocznie Małym Kodeksem

⁹⁹ IPN, BU, 0125/285 5165/III.

¹⁰⁰ IPN, BU 943/33, k. 58–203.

¹⁰¹ Ibidem, 0125/285 5165/III, k. 240–241.

¹⁰² Ibidem, 943/34, k. 1–367; J. Pawłowicz, op. cit.

Karnym, za przestępstwo popełnione w okresie: od września 1949 roku do października 1953 roku¹⁰³.

Według oficera śledczego, polegało ono na „działaniu na szkodę Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej” poprzez pracę dla wywiadu angielskiego w ośrodku szpiegowskim w Barkhausen, przesłuchiwanie uciekinierów z Polski, pozyskiwanie wiadomości „stanowiących tajemnicę państwową i wojskową, dotyczących życia politycznego w kraju, jednostek wojskowych i zakładów produkcyjnych“ i przekazywanie ich wywiadowi brytyjskiemu oraz organizowanie punktów kontaktowych i dróg przerzutowych, a także werbowanie i przerzucanie do Polski agentów, „w celu prowadzenia działalności szpiegowskiej”. Obciążono go również zarzutem pozyskiwania korzyści majątkowych za w/w działalność w kwocie 200–400 marek zachodniemieckich miesięcznie¹⁰⁴.

W trakcie gromadzenia materiału dowodowego przesłuchano również kilka osób, z którymi Dubielak współpracował w czasie pracy wywiadowczej lub pobytu w kompaniach wartowniczych m.in.: Edith Schmidt (z więzienia na Mokotowie), Józefa Kuca (z więzienia we Wronkach), Pawła Gluzę (z więzienia w Rawiczu). Wykorzystano też odpisy protokołów przesłuchań i wyroków skazanych: Ludwika Świdra, Kazimierza Preissa, Zygmunta Woszczyńskiego, Romana Troskiewicza i innych. Zostali oni aresztowani przez UB w latach 1951–1955. Ich zeznania były na ogół zgodne z wyjaśnieniami „Myśliwego”. Niektórych, np. mjr. Ludwika Świdra, stracono wcześniej.

Jako dowody rzeczowe w sprawie, wykorzystano trzy odcinki przekazów pocztowych, niemiecki dowód osobisty, legitymację IRO, legitymację oddziałów wartowniczych, dwa zaświadczenia o zwolnieniu ze służby w kompaniach wartowniczych i notes kieszonkowy z adresami¹⁰⁵.

¹⁰³ Podpisany przez Bolesława Bieruta Dekret z dnia 13 czerwca 1946 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy państwa (Dz. U. 1946, nr 30, poz.192), zwany Małym Kodeksem Karnym, służył do walki z przeciwnikami politycznymi nowego ustroju i przewidywał karę śmierci za 13 rodzajów przestępstw, m.in. udział w organizacji o charakterze zbrojnym, posiadanie broni lub amunicji, sabotaż gospodarczy, „sprzedajność obcym”, szpiegostwo i inne, stwarzając okazję do restrykcyjnego osądzania aresztowanych i nadinterpretacji przepisów.

¹⁰⁴ IPN, BU 943/34, k. 247–261.

¹⁰⁵ Ibidem, k. 29–180.

Podczas pobytu Władysława Dubielaka w mokatowskim więzieniu pięciokrotnie odwiedziła go mama – Anna (ostatni raz 26 września 1955 r.), trzykrotnie kuzyni: Kazimierz i Lucjan Milewscy, jeden raz adwokat Mieczysław Halski i dalsza krewna – Józefa Kowalska¹⁰⁶. Pomimo uzyskania zezwolenia na widzenie, ostatnie spotkanie „Myśliwego” z mamą nie doszło do skutku. Najprawdopodobniej był tak pobity, że nie pokazano go rodzinie.

Wyrok skazujący „Myśliwego” na karę śmierci oraz „utrata praw publicznych i obywatelskich, praw honorowych i przepadek mienia” zapadł 4 czerwca 1955 roku na posiedzeniu Wojskowego Sądu Garnizonowego w Warszawie, pod przewodnictwem ppłk. Jana Radwańskiego.

Należy podkreślić, iż sędziowie operowali w trakcie rozprawy przeciwko Żołnierzowi Niezłomnemu charakterystyczną dla ówczesnego aparatu represji narracją: „herszt bandy zbrojnej”, „zbrodniarz”, „agent imperialistycznego wywiadu”, „mimo darowania mu na mocy amnestii ciężkich zbrodni przeciwko Ojczyźnie [działalności w AK i ROAK – przyp. BZO], wszedł on ponownie na drogę zbrodni, tym razem najcięższej – szpiegostwa”, „jednostka całkowicie zdegenerowana, pozbawiona wszelkich skrupułów moralnych, (...) należy go wyeliminować ze społeczeństwa na zawsze”¹⁰⁷.

Z taką oceną nie mógł pogodzić się obrońca – Mieczysław Halski, który w dniu 18 czerwca złożył skargę rewizyjną do Najwyższego Sądu Wojskowego, uznając wyrok „za niesłuszny (...), z powodu wymierzenia zbyt wysokiej kary”. Wnosił o złagodzenie kary, argumentując prośbę zaprzestaniem przez Dubielaka działalności wywiadowczej już w 1953 roku oraz wyjaśnieniami składanymi podczas przesłuchań, które mogły zostać potraktowane jako okoliczności łagodzące¹⁰⁸.

Skarga rewizyjna została oddalona na posiedzeniu Najwyższego Sądu Wojskowego pod przewodnictwem płk. Mieczysława Widaja w dniu 12 września 1955 roku i wyrok z 4 czerwca 1955 roku uznano za prawomocny. Rada Państwa, decyzją z 25 października 1955

¹⁰⁶ IPN, GK 919 /1711 648/1/159, k. 39–48.

¹⁰⁷ Ibidem, k. 324–326.

¹⁰⁸ Ibidem.



Kserokopia zezwolenia na ostatnie widzenie dla mamy – Anny Dubielak z 26.09. 1955 r. Źródło: IPN, GK 919/1711 648/1/59.

roku, nie skorzystała w stosunku do Władysława Dubielaka z prawa łaski.

Prezes Najwyższego Sądu Wojskowego, płk Jan Mitek, zarządził „niezwłoczne wykonanie kary śmierci”. Wyrok przez rozstrzelanie wykonano 27 października 1955 roku o godz. 19.00¹⁰⁹. Do dziś nie odnaleziono miejsca pochówku „Myśliwego”.

Pomimo starań komunistycznej władzy, aby zatrzeć wszelkie ślady działalności żołnierzy podziemia niepodległościowego i zohydżyć ich postaci w tym większym stopniu, im większą popularnością cieszyli się na obszarze swoich małych ojczyzn, pamięć o nich przetrwała. Tak stało się również z „Myśliwym” i jego żołnierzami. Wiosną 1956 roku, naprzeciwko świątyni w Dobrzykowie, mama Władysława Dubielaka ufundowała piękną figurkę ku czci Najświętszej Marii Panny z wymownym napisem: „Pocieszycielko strapionych, módl się za nami”

¹⁰⁹ Ibidem, k. 315–350. Opinię w tej sprawie przygotował Skład Wojskowego Sądu Garnizonowego, który doszedł do przekonania, że „skazany, jako jednostka całkowicie zaprzędana interesom imperializmu i zdeprawowana, na ulaskawienie nie zasługuje”.

Poniżej, na tablicy z czarnego marmuru, można odczytać słowa:

Ś.P.
Żołnierzom Armii Krajowej,
straconym przez gestapo i UB
w latach 1942–1956

Z boku, po prawej stronie, widnieją inicjały fundatorki: AD (Anna Dubielak).

Przy figurce, będącej świadectwem tragicznej historii najnowszej, traktowanej przez dobrzykowieńców jako symboliczny grób Władysława Dubielaka i jego kolegów z AK i ROAK, odbywają się od kilku lat obchody Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych, organizowane przez Szkołę Podstawową im. Obrońców Dobrzykowa z 1939 r., władze samorządowe, parafię pod wezwaniem św. Stanisława Biskupa Męczennika w Dobrzykowie oraz Stowarzyszenie „Pro Patria – Lokalni Patrioci”.

W uroczystości uczestniczą licznie mieszkańcy Dobrzykowa i okolic, poczty sztandarowe i delegacje instytucji, stowarzyszeń i organizacji społecznych.

Na podkreślenie zasługuje zaangażowanie młodzieży: uczniów, absolwentów miejscowych szkół, studentów, co stanowi powód do dumy i rodzi nadzieję, że pamięć o „Myśliwym” oraz jego podkomendnych z AK i ROAK będzie dalej kultywowana.

Po śmierci rodziców Władysława Dubielaka, figurką opiekowała się Irena Gajewska – żona Feliksa Gajewskiego – żołnierza ROAK z oddziału „Myśliwego”. Od roku patronat nad wymienionym Miejscem Pamięci Narodowej sprawuje młodzież ze Stowarzyszenia „Pro Patria – Lokalni Patrioci”.

Postać „Myśliwego” jest przywoływana od początku lat dziewięćdziesiątych podczas Apelu Pamięci, organizowanego przez Szkołę Podstawową im. Obrońców Dobrzykowa z 1939 r. w Dobrzykowie w kolejne rocznice obrony lewego brzegu Wisły i z okazji Narodowego Święta Niepodległości, a jego działalność konspiracyjna, przypominana w trakcie konferencji naukowych i prelekcji, stanowiących program obchodów Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych. „Myśliwy” i jego żołnierze zostali upamiętnieni również w powstałym



Figurka w Dobrzykowie, ku pamięci żołnierzy AK, straconych przez gestapo i UB w latach 1942–1956. Fotografia ze zbiorów Izby Pamięci Narodowej w Dobrzykowie



Anna Dubielak po śmierci syna. Fotografia ze zbiorów rodzinnych w 2016 roku filmie dokumentalnym, *Historia o Was już nie milczy*, według scenariusza i w reżyserii ks. Grzegorza Mierzejewskiego.

Pomimo podjętych działań upamiętniających i edukacyjnych, na terenie małej ojczyzny „Myśliwego” można jeszcze usłyszeć stworzone przez komunistyczne służby określenia: „bandyta”, „szpieg”, „zdrajca”.

Szacuje się, iż w okresie komunistycznego terroru zostało zamordowanych i pochowanych bezimiennie, w nieoznaczonych miejscach, od 50 do 100 tysięcy żołnierzy AK i tzw. „drugiej konspiracji”. Jak napisał w wierszu *Wilki* Zbigniew Herbert „nie opłakała ich Elektra/ nie pogrzebała Antygona”. Podporucznicy – Władysław Dubielak i Henryk Józwiak są jednymi z nich.

W innych realiach politycznych stworzyliby wraz ze swoim pokoleniem trzon powojennej elity państwa polskiego. Tymczasem „kajając im się kazano po sądach i za własną tłumaczyć się krew”¹¹⁰, zaś beneficjentami nowego systemu politycznego zostali „oportuniści, chorągiewki na wietrze, sekciarze polityczni, posłuszni (...) obcemu mocarstwu i utrzymujący swój monopol przez blisko pół wieku”¹¹¹.

Władysław Dubielak był jednym z Żołnierzy Niezłomnych, którzy zapłacili najwyższą cenę, dążąc do urzeczywistnienia marzeń o wolnej Polsce. Do nich możemy odnieść wymowne słowa poety i publicysty Wojciecha Wencła:

Byli niezłomni, ale nie na złość krajowym posługaczom Sowietów, lecz w imię wierności Bogu i ojczyźnie. Do końca swoich dni pozostali wolni, choć była to wolność tragiczna, okupiona cierpieniem i – nierzadko – śmiercią¹¹².

Nie możemy przywrócić Żołnierzom Wyklętym życia, ale nasza pamięć i dążenie do ustalenia prawdy o ich działalności mogą przywrócić im honor.

Bogumiła Zalewska-Opasińska

Bibliografia

Archiwalia

Archiwum Akt Nowych w Warszawie

Związek Powiatów RP, sygn. 1027. Protokół z posiedzenia Rady Powiatowej w Gostyninie z dnia 6 grudnia 1934 r.

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej

BU 0180/106.t. 1, k. 1–70; 01251/255 5165/III; BU 0891/613, k. 1–39; BU 943/8, k. 1–627; BU 943/33, k. 1–315; BU 943/34, k. 1–367.

GK 919/1711, k. 1–109.

SZ 009/339, k. 3–5.

¹¹⁰ A. Gawroński, *Weteranom „Ponurego“*, [w:] W. Königsberg, *Droga „Ponurego“*, Warszawa 2011, s. 6.

¹¹¹ N. Davies, *Powstanie '44*, Kraków 2007, s. 827.

¹¹² W. Wencel, *Księżęta chodzą pieszo*, „Gość Niedzielny” 2017, nr 11, s. 74.

Archiwum Państwowe w Płocku

Rejestr mieszkańców gminy Dobrzyków z 1932 r., sygn. 102.

Protokoły z posiedzeń Gminnej Rady Narodowej w Dobrzykowie, sygn. 7.

Archiwum Parafii Dobrzyków

Kronika kapliczki w Małych Górach.

Zbiory Izby Pamięci Narodowej w Dobrzykowie

Kroniki Szkoły Podstawowej w Dobrzykowie z lat 1969–2016.

Zbiory rodziny Dubielaków

Zbiór fotografii rodzinnych z lat 1942–1970.

Zbiory własne autorki

Korespondencja pomiędzy Wiktorem Sumińskim a dyrektorem szkoły Podstawowej w Dobrzykowie – Bogumiłą Zalewską-Opasińską z lat 2013–2016.

Kserokopia legitymacji Wiktora Sumińskiego.

O moim Ojcu Józefie Żółtowskim – cichym bohaterze. Wspomnienie Kaliny Nowackiej z Torunia, z 2009 r.

Relacja Katarzyny Dubielak z listopada 2001 r. Tekst autoryzowany.

Relacja Tadeusza Dubielaka z Dobrzykowa z lutego 2017 r. Tekst autoryzowany.

Relacja Feliksa Jankowskiego z Gąbina z 2016 r.

Relacja Czesława Łyzińskiego z Górek z 2014 r.

Relacja Wiktora Sumińskiego z Prusimia z 2016 r. Tekst autoryzowany.

Opracowania

Davies N., *Powstanie '44*, Kraków 2007.

Gawroński A., *Weteranom „Ponurego”*, [w:] W. Königsberg, *Droga „Ponurego”*, Warszawa 2011.

Komunistyczne amnestie 1945–1947 – drogi do legalizacji czy zagłady?, red. W.J. Muszyński, Warszawa 2012.

Kopaliński W., *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych*, Warszawa 1994.

Malachowianka. IX wieków płockiej szkoły, Płock 2005.

Nowakowski Z., *Tajne nauczanie w Obwodzie Armii Krajowej Gąbin*, Płock 2008.

Osmalek M., *Gostynin w latach 1945–1989*, [w:] *Dzieje Gostynina od XI do XXI wieku*, red. B. Konarska-Pabiniak, Gostynin 2010, s. 558–562.

Radomski J.A., *Polskie Oddziały Wartownicze przy armii amerykańskiej w latach 1945–1989 w historiografii polskiej*, [w:] *Polskie Oddziały Wartownicze przy armii amerykańskiej w latach 1945–1989*, red. M. Mazanek-Wilczyńska, P. Skubisz, H. Walczak, Szczecin 2016, s. 9–15.

Skubisz P., *Aparat bezpieczeństwa wobec żołnierzy polskich jednostek pomocniczych przy armii amerykańskiej po II wojnie światowej*, [w:] *Polskie*

Oddziały Wartownicze przy armii amerykańskiej w latach 1945–1989, red. M. Mazanek-Wilczyńska, P. Skubisz, H. Walczak, Szczecin 2016, s. 236–245.

Szczepański J., *Dzieje Gąbina i okolic*, Gąbin–Pułtusk 2013.

Szcześniak A.L., *Zmowa. IV rozbiór Polski*, Warszawa 1990.

Turkowski R., *Polskie Stronnictwo Ludowe w obronie demokracji 1945–1949*, Warszawa 1992.

Walczak H., *Kilka epizodów z czasów służby wojskowej w I Brygadzie Legionów i w armii II Rzeczypospolitej płk. Franciszka Sobolty – dowódcy Polskich Oddziałów Wartowniczych przy armii amerykańskiej w Niemczech*, [w:] *Polskie Oddziały Wartownicze przy armii amerykańskiej w latach 1945–1989*, red. M. Mazanek-Wilczyńska, P. Skubisz, H. Walczak, Szczecin 2016, s. 15–24.

Wodtke P., *Płock 1939*, Warszawa 2009.

Wojciechowski J.S., *19. Pułk Piechoty „Odsieczy Lwowa“ w latach 1919–1939*, Pruszków 2015.

Wrzesińska A.M., *Ruch Oporu ZWZ-AK w Obwodzie Gąbin*, Sierpc 2010.

Źródła internetowe

Krajewski K., Łabuszewski T., Pawłowicz J., *Ruch Oporu Armii Krajowej na Północnym Mazowszu 1945–1954*, wilczetropy. ipn.gov.pl/dowland/64/37590/esej, [dostęp: 21.01.2017].

<http://ipn.gov.pl/aktualności/9232>, ośmiu-bohaterów-odzyskało-nazwiska-28-wrzesnia-2014, [dostęp: 21.02.2017].

Prasa

Borysiak J., *54 rocznica wyzwolenia Gąbina*, „Echo Gąbina” 1999, nr 1, s. 1–2.

Ostatnie dni procesu nielegalnej organizacji ROAK, „Jedność Mazowiecka” 1947, nr 47(125), s. 1–2.

Pawłowicz J., *Zapomniani płocczanie(5). Władysław B. Dubielak*, „Sygnały Płockie” 2005, nr 20, s. 16.

Rynkiewicz K., *Bili go kilka dni, by wybić mu niepodległość z głowy*, „Gazeta Gryficka” 2013, nr 44, s. 8–9.

Wencel W., *Księżęta chodzą pieszo*, „Gość Niedzielny” 2017, nr 11, s. 74.

Zalewska-Opasińska B., *Wiktor Sumiński – jeden z ostatnich Żołnierzy Wyklętych*, „Tygodnik Łobeski” 2015, nr 8, s. 8–9.

Zalewska-Opasińska B., *Niezlomni z Mazowsza*, „Tygodnik Płocki” 2015, nr 10, s. 21.

Second Lieutenant Władysław Dubielak – Cursed Soldier from Gostynin County, Executed in the Rakowiec Prison

Keywords

Gostynin County, 1945–1955, Cursed Soldiers, 2Lt Władysław Dubielak, repression, memory

Summary

Between 1945–1947, a branch of the resistance movement of the Home Army – under the command of the Second Lieutenant Władysław “Myśliwy” Dubielak – actively operated in the area of the former Gostynin County. The branch consisted of 30 members and was divided into 3 platoons. The abolition of the armed unit by the communist security apparatus took place at the turn of 1946 and 1947, when most of the Cursed Soldiers were arrested and subjected to brutal investigations and then sentenced to years of imprisonment. Commander of the division, 2Lt. Władysław Dubielak, had managed to leave Gostynin County before he was arrested, and went to the Recovered Territories. After the amnesty in 1947, he appeared in the Provincial Public Security Office in Warsaw and settled in Wrocław. In 1949, Dubielak illegally crossed the border and went to West Germany, where he cooperated with the British intelligence. He was arrested in 1954 in the former GDR and transferred to the authorities of the Polish People’s Republic (PRL). After several months of investigation, Dubielak was executed in the Mokotów prison. This article presents the fate of 2Lt. Władysław Dubielak, as well as the repressions of the Security Office he was subjected to, completed by his execution on Oct. 27, 1955.

Der Unterleutnant Władysław Dubielak – Der standhafter Soldat aus dem Landkreis Gostyniński, hingerichtet im Gefängnis Mokotów

Schlüsselwörter

der Landkreis Gostyniński, die Jahre 1945–1955, die Standhaften Soldaten, Unterleutnant Władysław Dubielak, Repressionen, Erinnerung

Zusammenfassung

In Jahren 1945–1947 führte ein Trupp der Widerstandsbewegung der Polnischen Heimsarmee eine aktive Tätigkeit im Gebiet früheres Landkreises Gostyniński, unter der

Führung des Unterleutnants Władysław Dubielak – „Jäger“. Dieser zahlte 30 Mitglieder, er war in drei Züge geteilt. Die Auflösung erwähnter bewaffneter Trupp durch der kommunistischen Sicherheitsapparat erfolgte um die Jahreswende 1946 und 1947, wenn die Mehrheit der standhafter Soldaten festgenommen und einer gewalttätigen Ermittlungen unterzogen wurden, verurteilen ihr zu einem langjährigen Aufenthalt im Gefängnis. Der Befehlshaber des Trupps, der Unterleutnant Władysław Dubielak, schaffte das Gebiet des Landkreises Gostyniński vor der Festnahme zu verlassen und er fuhr zu wiedergewonnene Gebiete weg. Nach der Amnestie im Jahr 1947 erschien er in Woiwodschaftsbehörde für die öffentliche Sicherheit in Warschau und er setzte sich in Breslau fest. 1949 schritt er illegal die Grenze über, antretend nach Westdeutschland und er arbeitete mit dem britischen Geheimdienst. 1954 wurde er in der früheren NRD festgenommen, übergeben zu Behörden der Volksrepublik Polen, nach mehrmonatigen Ermittlungen, wurde im Gefängnis Mokotów hingerichtet. Der Artikel zeigt das Schicksal des Unterleutnants Władysław Dubielak und die Repressionen, die Polnisches Amt für Staatssicherheit gegen ihn übte, beendeten mit ausgeführtem Todesurteil am 27. October 1955.

Подпоручик Владислав Дубеляк – «Отверженный солдат» из Гостынинского повета, казнённый в раковецкой тюрьме (Мокотув)

Ключевые слова

Гостынинский повят, 1945–1955 гг., «Отверженные солдаты», подпоручик Владислав Дубеляк, репрессии, память

Краткое содержание

В 1945–1947 годах на территории бывшего Гостынинского повета активные действия вёл отряд Движения Сопrotивления Армии Крайовой, а его командиром был подпоручик Владислав Дубеляк, позывной «Мысльливы». Общая численность отряда – около 30 человек, разделённых на три взвода. Отряд был ликвидирован коммунистическим аппаратом госбезопасности на переломе 1946 и 1947 годов – большинство «Отверженных солдат» были арестованы и подвергнуты жестокому следствию, после чего приговорены к многим годам лишения свободы. Командир отряда, подпоручик Владислав Дубеляк успел перед арестом уйти с территории Гостынинского повета и выехал на Возвращённые земли. После амнистии 1947 года – явился с повинной в Воеводский отдел Министерства общественной безопасности в Варшаве и поселился во Вроцлаве. В 1949 году – нелегально пересёк границу, перешёл на территорию Западной Германии и начал сотрудничество с британской разведкой. В 1945 году арестован на территории ГДР и передан властям Польской Народной Республики. После продолжавшегося несколько месяцев следствия – казнён в тюрьме Мокотув. Статья рассказывает о судьбе подпоручика Владислава Дубеляка и о репрессиях Министерства безопасности по отношению к нему. Репрессиям, завершением которых было приведение в исполнение смертного приговора 27 октября 1947 года.